

Sygn. akt III AUa 375/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSA Romana Mrotek (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2015 r. w Szczecinie

sprawy B. K. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o emeryturę

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 28 lutego 2014 r. sygn. akt IV U 2467/13

oddala apelację.

SSA Romana Mrotek SSA Jolanta Hawryszko SSA Zofia Rybicka - Szkibiel

Sygn. akt III AUa 375/14

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z dnia 13 listopada 2013r. odmówił ubezpieczonemu B. K. (1) prawa do emerytury wywodząc, że ubezpieczony nie legitymuje się ustawowym stażem pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. W uzasadnieniu decyzji wskazano, że do stażu pracy wykonywanej w warunkach szczególnych uwzględniono okres zatrudnienia od 1 sierpnia 1970r. do 28 lutego 1985r. (tj. 14 lat i 7 miesięcy). Jednocześnie nie zaliczono okresu od 14 listopada 1969r. do 31 lipca 1970r., ponieważ z dokumentów wynika, że w tym okresie ubezpieczony był uczniem.

Ubezpieczony B. K. (1) nie zgodził się z powyższą decyzją organu rentowego i wniósł o jej zmianę poprzez przyznanie mu prawa do emerytury. W uzasadnieniu odwołania podniósł, że w zakwestionowanym okresie wykonywał pracę w warunkach szczególnych jako dekarz i od początku zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) w B. pracował w pełnym

wymiarze czasu pracy. W jego ocenie nazwa stanowiska wynikała wyłącznie z faktu, że rozpoczynał pracę w zawodzie dekarza. Ponadto wskazał, że podjął dalszą edukację zawodową dopiero w 1975r.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie domagał się jego oddalenia, powtarzając argumenty użyte w uzasadnieniu decyzji.

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu B. K. (1) prawo do emerytury poczynając od dnia 25 października 2013 roku.

Z ustaleń podjętych przez Sąd Okręgowy wynika, że B. K. (1) złożył wniosek o emeryturę w dniu 25 października 2013r.

Na dzień 1 stycznia 1999r. udokumentował staż emerytalny wynoszący co najmniej 25 lat. Uznany przez organ rentowy staż pracy w warunkach szczególnych wynosi 14 lat i 7 miesięcy.

Ubezpieczony osiągnął wiek emerytalny w dniu (...), w dniu 25 października 2013r. złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Bezpośrednio po skończeniu nauki w szkole podstawowej ubezpieczony nie kształcił się dalej, lecz podjął zatrudnienie jako pracownik fizyczny w okresie od 24 października 1968r. do 19 kwietnia 1969r. w Przedsiębiorstwie (...) w K.. Ubezpieczony prace u tego pracodawcy wykonywał razem ze swoim ojcem, który był dekarzem.

W dniu 10 listopada 1969r. B. K. (1) złożył podanie do Dyrekcji Przedsiębiorstwa (...) w B. o przyjęcie go do pracy fizycznej w charakterze ucznia w zawodzie dekarz-blacharz.

W dniu 14 listopada 1969r. został przyjęty do pracy u ww. pracodawcy. Zgodnie z treścią umowy o naukę zawodu został on przyjęty w charakterze pracownika fizycznego w celu nauki zawodu dekarz-blacharz. Czas trwania nauki miał wynosić dwa lata i zakończyć się egzaminem przed Państwową Komisją Kwalifikacyjną. W umowie wskazano, że pracownik młodociany zobowiązany jest m.in. do wykonywania obowiązku dokończenia się w zakresie obranego zawodu.

Faktycznie ubezpieczony od początku zatrudnienia wykonywał czynności dekarza stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (8 godzin). Ubezpieczony w tym okresie nie kształcił się teoretycznie, nie uczęszczał do żadnej szkoły zawodowej.

Ubezpieczony pracował w 3 osobowej brygadzie, która wykonywała naprawy dachów, uzupełniała dachówki, naprawiała rynny, które trzeba było wcześniej wykonać. W brygadzie był jeden starszy pracownik, który zajmował się wykonywaniem rynien, rur a pozostali pracownicy, w tym ubezpieczony, montowali je na dachu.

W dniu 15 lipca 1970r. ubezpieczony pozytywnie zdał egzamin zawodowy. Komisja kwalifikacyjna wskazała, że biorąc pod uwagę osiągnięcie pełnoletności przed ukończeniem nauki zawodu, jak też wyjątkowo ciężkie warunki materialne (stwierdzone przez Radą Zakładową Przedsiębiorstwa), postanowiła skrócić okres nauki zawodu do 8 miesięcy oraz zwolnić ubezpieczonego z odbywania wstępnego stażu pracy.

Ubezpieczonemu z dniem 16 lipca 1970 roku powierzono obowiązki pomocnika blacharza. Faktycznie nadal wykonywał on tożsame czynności, jak we wcześniejszym okresie zatrudnienia jako dekarz-blacharz.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że współpracownikami ubezpieczonego byli m.in. J. B. i J. P.. J. B. od czerwca 1970r. pracował u ww. pracodawcy jako inspektor techniczny ADM. Do jego obowiązków należało m.in. sprawdzanie jakości wykonywanych prac dekarzowskich. Ubezpieczony pracował w grupie remontowo budowlanej jako młody dekarz, przy pracach dekarzowskich na dachu tak jak inni dekarze i wykonywał takie same prace. J. P. został zatrudniony u ww. pracodawcy w 1970r., również początkowo w celu przyuczenia do zawodu dekarza. Pomimo zawartej umowy pracował przy pracach dekarzowskich po 8 godzin - nie miał ani krótszego czasu pracy, jak też nie wykonywał prac pomocniczych.

J. K., małżonka ubezpieczonego, poznała swojego przyszłego męża w 1969r. Po zajęciach szkolnych chodziła do niego na budowy i widziała, jak wykonywał prace dekararskie, smołował dachy i układał dachówki.

Ubezpieczony dopiero w 1975r. rozpoczął naukę w Podstawowym (...) w B. na kierunku budowlanym.

Zatrudnienie ustalo z dniem 28 lutego 1985r. na skutek wypowiedzenia przez pracownika, w ustawowym terminie. W wystawionym w dniu 27 lutego 1985r. świadectwie pracy pracodawca wskazał, że w trakcie całego okresu zatrudnienia ubezpieczony wykonywał czynności blacharza-dekarza.

W dniu 11 marca 1985r. ubezpieczony rozpoczął prowadzenie własnej działalności gospodarczej w zakresie usług dekararsko-blacharskich - wykonywanie konstrukcji i pokryć dachowych, która jest prowadzona do chwili obecnej.

Kierując się treścią art. 24 ust. 1, art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j.Dz.U. z 2009r., Nr 153, poz. 1227 z późn.zm.), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 1999r. oraz treścią § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8 poz. 43 ze zm.) Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczony B. K. (1) spełnił wszystkie przesłanki warunkujące nabycie prawa do wcześniejszej emerytury w związku z pracą w warunkach szczególnych.

Sąd I instancji zważył, że przepis z art. 184 ust. 2 cytowanej ustawy ma charakter przejściowy, bowiem zawarty został w rozdziale 2 działu X ustawy zawierającym przepisy intertemporalne. Dotyczy on wyłącznie tych ubezpieczonych, którzy w dniu wejścia w życie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych już legitymowali się wymaganym okresem składkowym i nieskładkowym - a w tym wymaganym okresem pracy w warunkach szczególnych, lecz nie osiągnęli wieku emerytalnego. W przypadku ubezpieczonego B. K. (1) (urodzonego (...)) niesporne jest, że osiągnął on wiek emerytalny 60 lat po 31.12.2008r., w dniu 25 października 2013r. złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa oraz że udowodniony przez niego okres składkowy i nieskładkowy wynosi co najmniej 25 lat. Organ rentowy uznał, że ubezpieczony nie posiada wymaganego okresu w pracy szczególnych warunkach.

Analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczony wykazał, że w dniu wejścia w życie ustawy o emeryturach i rentach z FUS, tj. 1 stycznia 1999r. posiadał okres zatrudnienia w szczególnych warunkach wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 65 lat - dla mężczyzn.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że dotychczasowymi przepisami były przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.02.1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. nr 8 poz.43 ze zm.), które w § 4 ust. 1 stanowiły, że pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) osiągnął wiek emerytalny wynoszący 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn,
- 2) ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Uznany przez organ rentowy okres pracy w szczególnych warunkach wynosi 14 lat i 7 miesięcy - uznany został okres pracy od 1 sierpnia 1970r. do 28 lutego 1985r. w charakterze blacharza-dekarza.

Sąd I instancji wskazał, że sporna była kwestia uznania okresu pracy ubezpieczonego od 14 listopada 1969r. do 31 lipca 1970r. w Przedsiębiorstwie (...) w B., gdzie zgodnie z twierdzeniem ubezpieczonego, miał on wykonywać prace w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Sąd Okręgowy wskazał, że ubezpieczony nie posiada zaświadczenia o zatrudnieniu w szczególnych warunkach w spornym okresie. Sąd ten zauważył jednak, że wystawienie przez pracodawcę świadectwa, o którym mowa w przytoczonym powyżej rozporządzeniu, jest tylko oświadczeniem wiedzy, a nie oświadczeniem woli. Jego wystawienie albo niewystawienie przez pracodawcę nie wywołuje skutków materialnoprawnych. Tym samym sąd ubezpieczeń społecznych władny jest dokonywać samodzielnej oceny zasadności zaliczenia poszczególnych okresów pracy do pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze na podstawie całokształtu materiału dowodowego i w oparciu o wszelkie środki dowodowe, w tym zeznania świadków, zgodnie z zasadami obowiązującej procedury cywilnej.

Sąd I instancji argumentował, że dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj faktycznie powierzonych mu i wykonywanych prac. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 2009r., sygn. I PK 194/08, opubl. LEX nr 528152).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę zachowaną dokumentacją pracowniczą ubezpieczonego oraz inną przedłożoną przez ubezpieczonego (m.in. indeks z Podstawowego (...) w B.), jak również przesłuchanych zawińskowanych świadków - współpracowników ubezpieczonego J. B. i J. P., jak też członków rodziny - żonę J. K. oraz siostrę M. B..

Sąd I instancji podał, że nie miał podstaw do zakwestionowania dowodów z dokumentów, gdyż przedłożone dokumenty powstały wiele lat wcześniej, zanim ubezpieczony złożył wniosek o emeryturę. Sąd Okręgowy na podstawie akt osobowych ubezpieczonego uzyskał wiedzę, iż faktycznie w dniu 14 listopada 1969r. zawarł on ze swoim ówczesnym pracodawcą umowę o naukę zawodu dekarza-błacharza. W ocenie Sądu Okręgowego zachowanie pracodawcy wynikało li tylko z obowiązujących w tym okresie przepisów prawa, które nakazywały, z pracownikami młodocianymi zawierać umowy o pracę, w ramach których będą oni odbywać naukę zawodu. Pracodawca ubezpieczonego podchodził jednak do zawartej umowy w sposób bardzo liberalny, gdyż akceptował fakt, iż ubezpieczony nie prowadzi nauki teoretycznej (w szkole), jak też już po 8 miesiącach (nauka miała trwać dwa lata) zezwolił mu zdać egzamin kwalifikacyjny, jak też zrezygnował względem jego osoby z odbycia wstępnego stażu pracy. Okoliczności te w ocenie Sądu Okręgowego pozwoliły na ustalenie, iż pracodawca ubezpieczonego miał wiedzę, że pomimo zawartej umowy o naukę zawodu, ubezpieczony pracuje w tożsamy warunkach i przy identycznych czynnościach oraz w pełnym wymiarze czasu jak pozostałe osoby na stanowisku dekarza. Wszyscy słuchani w sprawie świadkowie potwierdzili, iż ubezpieczony wykonywał wyłącznie czynności dekarzkie w spornym okresie. Nie uszło uwadze Sądu I instancji, że świadkowie J. K. oraz M. B. są rodziną ubezpieczonego i mogą mieć interes w składaniu zeznań o korzystnej dla ubezpieczonego treści. Sąd ten wskazał jednak, że osoby te nie wypowiedziały się o formie zatrudnienia ubezpieczonego a jedynie wskazały, że ubezpieczony pochodzi z rodziny dekarzy oraz przy jakich czynnościach dekarzskich widziały go i jakim okresie. Co więcej zeznania te potwierdzili świadkowie-współpracownicy ubezpieczonego, którzy podali tożsame fakty dotyczące pracy ubezpieczonego. W tym zakresie, w przekonaniu Sądu Okręgowego, na walor najbardziej wartościowych zasługuje przekaz J. B., który w ramach swoich obowiązków pracowniczych kontrolował m.in. prace dekarzy. On również nie miał wiedzy o rodzaju umowy zawartej pomiędzy pracodawcą a ubezpieczonym a jednocześnie wskazał, że uważał go za jednego z dekarzy, gdyż wykonywał on tożsame czynności (w tym samodzielnie), w tym samym miejscu i przy zachowaniu tych samych norm czasu.

Sąd Okręgowy zważył tym samym, że przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwala na jednoznaczne ustalenie, że ubezpieczony w okresie od 14 listopada 1969r. do 31 lipca 1970r. będąc w Przedsiębiorstwie (...) w B. wykonywał prace dekarzkie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Między stronami nie jest sporne, że są to prace uznawane za prace wykonywane warunkach szczególnych.

Sąd I instancji odnosząc się do umowy o naukę zawodu, którą ubezpieczony bezspornie zawarł zauważył raz jeszcze, że był to jeden ze sposobów zatrudniania pracowników młodocianych, na które zezwalały ówczesne przepisy prawa.

Sąd Okręgowy przytoczył pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony m.in. w wyroku z dnia 24 kwietnia 2009r. (sygn. II UK 334/08, opubl. OSNP 2010/23-24/294), że młodociany odbywający naukę zawodu w ramach umowy zawartej z zakładem pracy na podstawie przepisów ustawy z dnia 2 lipca 1958r. o nauce zawodu, przyuczeniu do określonej pracy i warunkach zatrudnienia młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy (Dz. U. Nr 45, poz. 226 z późn. zm.) posiadał status pracownika w rozumieniu przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym oraz ubezpieczeniu społecznym, jednakże okres nauki zawodu połączonej z obowiązkiem doksztalcania się w zasadniczej szkole zawodowej nie stanowił okresu pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej na zasadach określonych w § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.). Sąd Okręgowy zważył, że powyższe wskazuje na utrwalone stanowisko judykatury w kwestii oceny pracy młodocianych jako pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Jednakże Sąd Okręgowy wskazał, że w rozpoznawanej sprawie występuje odmienny element stanu faktycznego a mianowicie, w sposób jednoznaczny i kategoriyczny ustalone zostało, iż ubezpieczony B. K. (1) w trakcie trwania nauki zawodu nie doksztalał się w żaden sposób (w zawartej umowie nie wskazano w jaki sposób miałyby to czynić, w jakim wymiarze czasu i w jakiej jednostce). Uczynił to dopiero od 1975r. podejmując naukę w Podstawowym (...) w B. na kierunku budowlanym. Inaczej mówiąc, jako uczeń zawodu, który ukończył 16 lat, przez sporny okres zatrudnienia na podstawie umowy o naukę zawodu pracował w pełnym wymiarze czasu pracy wykonując prace dekararskie, w tożsamych warunkach jak pracownicy zatrudnieni w oparciu o zwykłe umowy o pracę. Już z tego względu Sąd I instancji uznał, że ubezpieczony udowodnił staż pracy w warunkach szczególnych w wymiarze ponad 15 lat.

Podsumowując, Sąd Okręgowy wskazał, że o uprawnieniu do emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i § 2-4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, decyduje łączne spełnienie przez pracownika wszystkich warunków określonych w tym przepisie. Już brak jednej z przesłanek do nabycia prawa do emerytury jest równoznaczny z brakiem uprawnienia do tego świadczenia. W ocenie tegoż Sądu ubezpieczony wykazał, że w okresie od 14 listopada 1969r. do 31 lipca 1970r. wykonywał prace dekararskie i w pełnym wymiarze czasu pracy a tym samym udowodnił staż pracy w warunkach szczególnych w wymiarze ponad 15 lat (tj. okres uwzględniony przez organ rentowy od 1 sierpnia 1970r. do 28 lutego 1985r. oraz okres uwzględniony przez Sąd od 14 listopada 1969r. do 31 lipca 1970r.).

Tym się kierując, Sąd Okręgowy w Koszalinie na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego i przyznał ubezpieczonemu B. K. (1) prawo do emerytury od 25 października 2013r., tj. od daty spełnienia ostatniej przesłanki do przyznania wnioskowanego świadczenie - w sytuacji ubezpieczonego było to złożenie wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł organ rentowy, zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j.t. Dz.U.2013 poz.1440), poprzez przyznanie ubezpieczonemu prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, podczas gdy ubezpieczony nie spełniał przesłanek do nabycia przyznanej emerytury, ponieważ nie udokumentował wymaganego co najmniej 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach, albowiem okres nauki zawodu dekarza - blacharza od dnia 14.11.1969r. do 31.07.1970r. nie stanowi okresu pracy w szczególnych warunkach,

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego w sprawie wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art.233 § 1 k.p.c. przez uznanie dowodu z zeznań świadków za wiarygodne, natomiast dowodu ze zgromadzonej dokumentacji, a w szczególności

dowodu z umowy o naukę zawodu z dnia 14.11.1969r. oraz i list płac za lata 1969-1970 za nieistotne dla sprawy , pomimo, iż z nieuznanych przez Sąd dokumentów jednoznacznie wynika, że ubezpieczony był zatrudniony w okresie od dnia 14.11.1969r. do 31.07.1970r. w charakterze ucznia w zawodzie blacharz- dekarz, a więc nie posiadał statusu pracownika w rozumieniu art.32 wyżej cyt. ustawy o emeryturach i rentach i rozporządzenia RM z dnia 7.2.1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnym warunkach lub w szczególnych charakterze (Dz.U.1983 nr 8 poz.43).

Wskazując na powyższe zarzuty organ rentowy wniósł o zmianę wyroku i oddalenie odwołania ubezpieczonego.

Ubezpieczony w odpowiedzi na apelację organu rentowego wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie.

Po uzupełnieniu materiału dowodowego przez Sąd Odwoławczy, ostatecznie słuszne okazały się istotne ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz rozważania prawne w zakresie, w jakim uznał że ubezpieczonemu B. K. (1) przysługuje prawo do emerytury poczynając od dnia 25 października 2013 roku.

Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, doprowadziła Sąd Apelacyjny do przekonania o zasadności uzupełnienia postępowania dowodowego w zgodzie z art. 382 k.p.c. Z akt osobowych ubezpieczonego (wniosek o przeszerogowanie z dnia 12.11.1973r., pismo z dnia 11.12.1973r. o powierzeniu B. K. (1) obowiązków palacza-konserwatora) wynikało bowiem, że w okresie zimowym, w latach 1973 – 1974 wykonywał on pracę w (...) w B. na stanowisku palacza – konserwatora. Prace kwalifikowane jako prace wykonywane w szczególnych warunkach to wyłącznie prace nie zautomatyzowane palaczy (określone w dziale XIV pkt 1 wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze - Dz. U. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.). Gdyby zatem okazało się, że praca palacza wykonywana przez ubezpieczonego była pracą zautomatyzowaną, wówczas przesłanka 15 lat pracy w szczególnych warunkach nie zostałaby spełniona.

W celu ostatecznego rozstrzygnięcia powyższych wątpliwości, Sąd Apelacyjny postanowił dopuścić dowód z przesłuchania ubezpieczonego na okoliczność rodzaju pracy wykonywanej w (...) w B., we wskazanym wyżej okresie. Ubezpieczony, przesłuchany w toku rozprawy apelacyjnej dnia 10 marca 2015 roku wyjaśnił, że w sezonie zimowym 1973/1974 wykonywał pracę palacza nie zautomatyzowaną. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny nie miał już wątpliwości co do spełnienia przez ubezpieczonego przesłanki 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

Swoje uprawnienie do emerytury B. K. (1) wywiódł z przepisu art. 184 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, który w ust. 1 stanowi, że ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli: okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 65 lat - dla mężczyzn oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27. Emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa oraz rozwiązania stosunku pracy - w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem (ust. 2).

Ubezpieczony w postępowaniu przed Sądem I instancji podejmował czynności w celu wykazania spornej okoliczności wymaganego 15 letniego okresu pracy w warunkach szczególnych, przy czym przesądzającą w tej mierze była konieczność uwzględnienia w stażu pracy w warunkach szczególnych okresu pracy od 14 listopada 1969 roku do 31 lipca 1970 roku w Przedsiębiorstwie (...) w B.. Z niekwestionowanych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że w tym czasie ubezpieczony zawarł z pracodawcą – Miejskim (...) w B. - umowę o naukę zawodu. B. K. (1) został

przyjęty w charakterze pracownika fizycznego w celu nauki zawodu dekarz-blacharz. Jak jednak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, faktycznie ubezpieczony od początku zatrudnienia wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy czynności dekarza, tj. prace określone w wykazie A dziale V poz. 9 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. Powyższe wynikało z zeznań wszystkich świadków, w szczególności z zeznań osób kontrolujących pracę B. K. (1).

W tych okolicznościach faktycznych Sąd Apelacyjny w pełni podzielił wywód prawny podjęty przez Sąd Okręgowy, z którego wynika, że mimo braku zaświadczenia o zatrudnieniu w szczególnych warunkach w spornym okresie, sąd ubezpieczeń społecznych władny jest dokonywać samodzielnej oceny zasadności zaliczenia poszczególnych okresów pracy do pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze na podstawie całokształtu materiału dowodowego i w oparciu o wszelkie środki dowodowe, w tym zeznania świadków, zgodnie z zasadami obowiązującej procedury cywilnej. Materiał dowodowy w postaci dokumentów i zeznań świadków pozwolił na ustalenie, że faktycznie w okresie od 14 listopada 1969 roku do 31 lipca 1970 roku ubezpieczony wykonywał prace dekararskie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Myli się skarżący twierdząc, że Sąd I instancji dokumentację, w tym umowę o naukę zawodu, uznał za nieistotne dla sprawy. Przeciwnie, to na podstawie cytowanej umowy oraz akt osobowych Sąd Okręgowy uzyskał wiedzę o stanowiskach i zawodach podejmowanych kolejno przez ubezpieczonego. Zeznania świadków pozwoliły jedynie doprecyzować, że mimo zawartej umowy o naukę zawodu ubezpieczony pracował w tożsamy warunkach i przy identycznych czynnościach oraz w pełnym wymiarze czasu, jak pozostałe osoby na stanowisku dekarza.

Bez racji pozostaje też kolejny zarzut apelującego jakoby niedopełnienie przez ubezpieczonego obowiązku kształcenia teoretycznego wykluczało możliwość uznania faktycznie wykonywanych przez niego czynności dekarza stale i w pełnym wymiarze za prace w szczególnych warunkach. Podkreślenia wymaga, że wyciągnięcie ewentualnych konsekwencji wynikających z nierealizowania przez ubezpieczonego obowiązku doksztalcenia leżało po stronie pracodawcy. Ten jednak przeciwnie, już po 8 miesiącach pracy zwolnił ubezpieczonego z odbywania wstępnego stażu pracy i dnia 15 lipca 1970 roku dopuścił B. K. (1) do egzaminu zawodowego. W takich okolicznościach istotne jest zatem, że tak przed egzaminem, jak i po nim zakres czynności ubezpieczonego niczym się nie różnił. Wykonywał on pracę dekarza-blacharza.

Przedmiotową materię rozważał już Sąd Najwyższy. W myśl treści uzasadnienia wyroku SN z dnia 23 maja 2012r. (I UK 9/12) młodociani pobierający naukę zawodu w zakładach pracy w ramach zawartych z tymi zakładami umów, w myśl ówczesnie obowiązujących przepisów, byli wprost uważani za pracowników. Sąd Najwyższy wskazał, że w konsekwencji również ich pracę należy traktować jako pracę w szczególnych warunkach. Dla spełnienia wymagania wykonywania pracy w szczególnych warunkach istotne jest jedynie to, czy taka praca była przez pracownika faktycznie wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przewidzianym dla stanowiska, na którym takie warunki występowały.

Z poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń wynika, że przez cały okres zatrudnienia na podstawie umowy o naukę zawodu wnioskodawca pracował jako dekarz - blacharz stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, tj. 8 godzin dziennie.

Mając zatem na uwadze okresy zatrudnienia B. K. (1) niekwestionowane przez organ oraz okres nauki zawodu Sąd Apelacyjny ustalił, że ubezpieczony wykazał łącznie 15 lat 3 miesiące i 17 dni pracy w warunkach szczególnych.

Również pozostałe przesłanki warunkujące prawo do emerytury odwołującego się takie jak wiek i łączny okres ubezpieczenia nie były przez organ rentowy kwestionowane. Bez wątplenia odwołujący się ukończył 60 lat i legitymuje się co najmniej 25 letnim okresem składkowym i nieskładkowym oraz złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Zgodnie z przedstawionymi motywami Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację organu rentowego jako nieuzasadnioną.

SSA Romana Mrotek SSA Jolanta Hawryzko SSA Zofia Rybicka - Szkibiel